

Uwalniamy umysły

Gdy młodych ludzi zachęci się do samodzielnego myślenia, nagle zaczynają widzieć pomosty pomiędzy tym, co było kiedyś, na przykład w literaturze, a tym, co teraz dzieje się na świecie. I okazuje się, że z tych zamierzonych historii mogą wyciągać wnioski i lekcje dotyczące obecnego świata.

ROZMOWA Z
**MAGDALENĄ KOZŁUK,
ANITĄ STAROŃ
I TOMASZEM KACZMARKIEM**
z Instytutu Romanistyki Uniwersytetu Łódzkiego

MICHAŁ FRAK: Komu dzisiaj potrzebni są filologowie? Przecież jest Google Translator.

M.K., A.S., T.K.: Dzięki studiowaniu na filologii mózg człowieka staje się bardziej elastyczny. Nasi studenci są otwarci na różne rodzaje wiedzy i na różną estetykę. Są wrażliwi na piękno sztuki i artystycznego wyrazu, ale w razie potrzeby potrafią szybko przyswoić zagadnienia z odległych dziedzin, jak administracja, zarządzanie, rachunkowość. Właśnie ze względu na ten uniwersalizm absol-

wenci filologii są bardzo pożądanymi na rynku pracy.

Dawniej kierunki filologiczne nie miały opinii takich, po których szybko znajduje się zatrudnienie. Teraz to się bardzo zmieniło. Znajomość języków jest ogromnym atutem podczas rekrutacji.

Automatyzacja i postęp technologiczny powodują, że prostych prac do wykonywania przez człowieka będzie coraz mniej. Od pracownika będzie się oczekiwać umiejętności samodzielnego myślenia i rozwiązywania problemów. W firmie najbardziej będą liczyły się osoby z otwartym umysłem, niebojące się zadawać pytań, których nikt wcześniej nie postawił. Filologowie są dobrym materiałem na takich pracowników.

Jak nauka języka, czy wiedzy o języku, może poszerzać horyzonty? Przecież to tylko język.

- Wciąż w naszym systemie edukacyjnym uczymy dzieci, jak udzielić prawidłowej odpowiedzi. Prawidłowej, czyli takiej, jakiej spodziewa się nauczyciel. Na studiach filologicznych jest już inaczej. Tu nie ma jedynie słusznej prawdy. Jeśli młody człowiek widzi jakiś problem inaczej niż wykładowca i ten swój punkt widzenia potrafi logicznie uzasadnić, to bardzo dobrze.

Gdy młodych ludzi zachęci się do samodzielnego myślenia, nagle za-

czynają widzieć pomosty pomiędzy tym, co było kiedyś, na przykład w literaturze, a tym, co teraz dzieje się na świecie. I okazuje się, że z tych zamierzonych historii mogą wyciągać wnioski i lekcje dotyczące obecnego świata. Praca z takimi studentami to czysta przyjemność. Wciąż odkrywamy ich potencjał.

Uwalniamy umysły?

- Tak. Dobrze, że pan nawiązuje do nowego logo Uniwersytetu Łódzkiego - Uwolnij Umysł. Ono świetnie oddaje to, co robimy na wydziale. Mówimy im: uwolnij umysł. Nie bój się. Nic ci się nie stanie, bo tu nie ma kłucza odpowiedzi.

Staramy się studentów traktować indywidualnie. Możemy sobie na to pozwolić, bo nie mamy ich tak wielu, jak np. na prawie czy medycynie. Nie są dla nas anonimowi. Znamy każdego z imienia i nazwiska. Często wiemy, jakie mają problemy, co ich gryzie, co ich motywuje. Czego chcieliby w życiu.

Myślą państwo, że to wszystko, o czym mówimy, pomoże im w życiu?

- Poza otwieraniem umysłów nasi studenci wiedzą, że opuszczają nas z dobrą znajomością dwóch języków romańskich, francuskiego i hiszpańskiego lub włoskiego. Doświadczenie uczy, że takie kompetencje najczęściej owocują znalezieniem dobrej pracy.

Staramy się też pokazać, że nasza praca z nimi nie jest tylko wykonywaniem służbowych obowiązków, ale jest naszą pasją. Tak na przykład zaczęła się przygoda romanistów z teatrem.

Macie w instytucie teatr?

- Wszystko rozpoczęło się w 2013 r. Od tego momentu co roku w Teatrze Nowym wystawiamy spektakl po francusku. Zainteresowanie nim jest ogromne, widownia jest zawsze pełna po brzegi. Nieczęsto na deskach łódzkiego teatru można zobaczyć spektakl wystawiony w języku francuskim. Teatr uczy wielu wartościowych rzeczy: obycia z ciałem, publicznością, wystąpień przed dużą grupą ludzi, pokonywania tremy. Dla naszych studentów to również doskonałe ćwiczenie językowe. Bardzo poważnie do tego podchodzą. Efekt może podziwiać cała frankońska społeczność regionu łódzkiego.

Istnieją jakieś inne formy działalności studenckiej?

- W Instytucie Romanistyki działają trzy koła naukowe. Młodzi ludzie pogłębiają w nich wiedzę o krajach romańskich i ich kulturze, organizują konferencje, warsztaty, konkursy. Wychodzą również na zewnątrz: zainteresowanie Francją próbujemy zaszczerpić wśród najmłodszych. Odwiedzamy na przykład łódzkie przedszkola. Tam wspólnie słuchamy francuskich piosenek, tańczymy kanka-

na, uczymy podstawowych zwrotów, pokazujemy dzieciom, jak smakują francuskie sery, nawet jeśli początkowo wzbudzają one różne emocje...

Jesteśmy mocno obecni podczas Frankofonii, czyli całego miesiąca imprez i wydarzeń związanych z Francją. Wiosną tego roku nasi studenci opanowali centrum handlowe Sukcesja. Tam we współpracy z uczniami XII LO, XIII LO i XXI LO zorganizowali między innymi pokaz mody „Belle époque”. W ramach tej samej imprezy Niepubliczna Szkoła Baletowa zaprezentowała kilka układów tanecznych do muzyki Offenbacha, Ravela i piosenek Edith Piaf. Publiczności najbardziej podobało się bolero oraz brawurowo wykonany kankan.

Współpracujemy z Jackiem Mulczykiem-Skarżyńskim, blogerem znanym pod pseudonimem „Pan od francuskiego”. W maju tego roku prowadził zajęcia z naszymi studentami. Planujemy kolejne spotkania.

W Łodzi jest wiele instytucji, które stawiają sobie za cel propagowanie kultury i języka francuskiego. Wszystkie pragną działać razem. Uważamy, że z tej jedności płynie nasza siła. Jesteśmy przekonani, że warto być otwartym na inne kultury i inne punkty widzenia. Chcemy wzbudzać w młodych ludziach ciekawość świata. Chcemy, żeby rzeczywiście uwolnili swoje umysły. ●

ROZMAWIAŁ MICHAŁ FRAK

XIII LO – przystanek w podróży do Francji

Angielski przestał być językiem obcym. Znajomość jeszcze jednego języka bardzo pomaga na rynku pracy. W Łodzi działa wiele francuskich firm i znajomość tego języka otwiera nowe możliwości.

ROZMOWA Z
ALEKSANDRĄ RATUSZNAK
dyrektorką XIII LO w Łodzi, w którym prowadzone są klasy dwujęzyczne.

MICHAŁ FRAK: Warto uczyć się francuskiego?

- **ALEKSANDRA RATUSZNAK:** Losy naszych absolwentów pokazują, że warto. Angielski przestał być językiem obcym. Znajomość jeszcze jednego języka bardzo pomaga na rynku pracy. Kiedy spotykam naszych absolwentów, często opowiadają, że na co dzień w firmach używają angielskiego, ale na przykład w kontaktach z wieloma

krajami francuskojęzycznymi przydaje im się język Moliere. Przecież tym językiem posługuje się 200 milionów ludzi na świecie. W Łodzi działa wiele francuskich firm i znajomość tego języka otwiera nowe możliwości.

Zauważam również, że jeszcze jakiś czas temu naukę w języku francuskim wybierały przede wszystkim osoby kierujące się miłością do tego języka i kultury. Dzisiaj francuski to także język pracy, nauki, relacji międzynarodowych, podróży.

Co z osobami, które chciałyby znać francuski, ale mają też inne zainteresowania i chciałyby je rozwijać. Na przykład po to, by w przyszłości móc wybrać uczelnie techniczną?

- Nasza oferta edukacyjna skierowana jest zarówno do uczniów o zainteresowaniach humanistycznych, jak i matematycznych czy przyrodniczych. W ścieżce nauczania dwujęzycznego znaleźliśmy rozwiązania, które pozwolą młodzieży na kontynuację nauki na wybranych przez siebie kierunkach studiów. To jest atrakcyjne, bo pozwala rozwijać zainteresowania, ale też słu-

ży intensywnej nauce języka i w konsekwencji uzyskaniu certyfikatu Delf na poziomie B2 lub C1.

Zatem uczeń może poznawać dwujęzycznie matematykę, biologię, historię czy wiedzę o kulturze. Sekcja dwujęzyczna działa w XIII LO od 20 lat, obecnie pracuje w niej 9 nauczycieli, ale kolejni przedmiotowcy przygotowują się do zdawania egzaminu językowego. To znaczy, że w przyszłości dojdą nam następne przedmioty nauczane dwujęzycznie. Wyzwanie opanowania tego pięknego języka podjęli także polonistka, która nie chce być gorsza od swoich podopiecznych i bibliotekarz w bibliotece polskiej.

W 2017 roku po raz drugi otrzymaliśmy znak jakości kształcenia dwujęzycznego *Label FrancÉducation*. Wyróżnienie przyznawane jest przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji szkołom na całym świecie, prowadzącym kształcenie dwujęzyczne. Cieszymy się, bo to świadczy o jakości naszej pracy. Jesteśmy z tego szczególnie dumni.

W Polsce są tylko cztery takie placówki, a na całym świecie jedynie 150. **Żeby startować do Trzynastki trzeba znać francuski?**

- Do klasy dwujęzycznej w roku 2018 jeszcze tak. Ale od 2019 roku oferta edukacyjna się rozszerzy. Powracają tzw. klasy wstępne, czyli klasy, w których uczniowie przez rok intensywnie poznają język od podstaw i przygotowują do nauki po francusku. Mają wtedy 18 godzin języka w tygodniu. Bardzo cieszymy się, że ten model kształcenia powraca, bo takie rozwiązanie daje możliwość rozpoczęcia nauki uczniom, którzy nie mieli do tej pory do czynienia z językiem francuskim.

A że warto się uczyć języka francuskiego, pokazują sukcesy naszych podopiecznych na olimpiadach. Rokrocznie nasi uczniowie są laureatami i finalistami konkursów i olimpiady języka francuskiego. W ubiegłym roku Piotr Garbacik był pierwszym w Polsce, a Ania Rządka, uczennica klasy drugiej - czwarta. Wśród finalistów znalazła się także uczennica klasy niedwujęzycznej. Zresztą

nasi uczniowie rozwijają się nie tylko językowo. W 2017 roku mieliśmy finalistę olimpiady filozoficznej i dwie finalistki olimpiady artystycznej. Należy również do wąskiego grona szkół, w których wszyscy uczniowie zdali maturę.

XIII LO to nie tylko nauka. Czujemy się odpowiedzialni za promocję kultury i języka francuskiego. Organizujemy spotkania z francuskojęzycznymi przedstawicielami świata kultury i nauki. W organizowanym przez nas Festiwalu Piosenki Francuskiej co roku mamy kilkudziesięciu uczestników w eliminacjach. Przyjeżdżają na nie osoby z całego regionu. Poznawaniu języka i kultury służą nie tylko wymienione już przeze mnie działania, ale także trwające od ponad 20 lat wymiany młodzieżowe z Francją i Belgią oraz projekty edukacyjne, np. teatr po francusku.

XIII LO jest i chce być przystankiem w podróży, dla tych, którzy chcą dalej kształcić się w języku francuskim w Polsce i na świecie. ●

ROZMAWIAŁ MICHAŁ FRAK

R
E
K
L
A
M
A



2017 beaujolais
nouveau
17 listopada

22 LAT
w Łodzi

Organizatorzy:






Partnerzy główni:




Partnerzy artystyczni:





Sponsorzy:








